

S Z K O L N I C T W O.

Kursy Elektromonterskie w Sosnowcu.

Dobre wyniki kursów wieczorowych, zorganizowanych w lutym roku 1915 przez Koło Elektrotechników przy Stowarzyszeniu Techników w Sosnowcu, dały impuls Towarzystwu Popierania Szkolnictwa Zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskiem do zorganizowania z początkiem roku szkolnego 1930/31 dwuletnich kursów dla elektromonterów.

Na kurs niższy przyjmowani byli słuchacze ze znajomością języka polskiego w słowie i piśmie, czterech działów arytmetycznych oraz z jednym rokiem praktyki zawodowej. Na kurs wyższy wymagana była znajomość arytmetyki, algebry oraz co najmniej dwuletnia praktyka.

Zapisało się na kurs niższy — 11, na wyższy — 15 słuchaczy z Sosnowca i okolicznych kopalń. Opłata za kurs wynosiła 12 zł. miesięcznie. Wykłady i ćwiczenia odbywały się 4 razy tygodniowo od godz. 18-tej do 21-ej w lokalu Technicznej Szkoły Kolejowej.

Na kursie niższym program obejmował: arytmetykę, algebrę, geometrię, fizykę i chemję, kreślenia techniczne, materiałoznawstwo oraz podstawy elektrotechniki. Do wykładów z fizyki korzystano z łaskawie użyczonego laboratorium szkoły technicznej. Przykłady z geometrii, algebry i arytmetyki, dawane do rozwiązywania słuchaczom, były wybierane z dziedziny techniki, a specjalnie elektrotechniki.

Na kursie wyższym wykładano: urządzeń elektrycznych, maszyn elektrycznych oraz prądów słabych. Każdy dział poparty był dużą ilością zadań i zagadnień praktycznych, rozwiązywanych na tablicy. Prócz tego używano często epidiaskopu do wyjaśnienia zawilszych rzeczy. Wykłady były prowadzone przez specjalistów inżynierów i techników.

Korzystając z poparcia Oddziału Sosnowieckiego SEP, które przekazało Kursom bardzo bogaty inwentarz po b. kursach elektromonterskich, oraz dzięki subsydjum

z Min. W. R. i O. P. udało się kierownictwu utworzyć laboratorium elektrotechniczne i maszynowe, w których słuchacze obu kursów mogli praktycznie zaznajomić się z zagadnieniami najbardziej im potrzebnymi dla uzupełnienia choć w części brakującej im praktyki i łatwiej mogli przyswoić sobie zdobywaną wiedzę teoretyczną w ciągu stosunkowo krótkiego czasu.

Program nauczania został zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P. Po przesłuchaniu pełnego kursu, odrobieniu przepisanych prac laboratoryjnych oraz zdaniu egzaminów końcowych, słuchacze otrzymali świadectwa z ukończenia kursów w/g typu, zatwierdzonego przez Min. W. R. i O. P. Kurs wyższy skończyło 10 osób.

Dziś, kiedy pierwszy rok istnienia tych kursów mamy poza sobą, możemy, opierając się na osiągniętych rezultatach, powiedzieć, że takie kursy były b. potrzebne na terenie Sosnowca i można rokować im pożyteczną działalność. Niektórzy bowiem słuchacze, zapisując się na kurs niższy ze słabą znajomością tabliczki mnożenia, nieumiejący zrobić najprostszego rysunku technicznego, obecnie radzą sobie dobrze z proporcjami i ułamkami dziesiętnymi, znają nie tylko proste figury, lecz i bryły geometryczne, wiedzą, co to jest wolt, amper, jak połączyć woltomierz, a jak amperomierz, a nawet potrafia zrobić szkic z elementów maszyn. Rzecz prosta — indywidualne zdolności i pilność słuchacza ważną grają rolę.

Z początkiem nowego roku szkolnego kierownictwo kursów, korzystając z ofiarności jednostek oraz dzięki otrzymaniu niektórych rzeczy po Szkole Technicznej, przeniesionej do Katowic, zamierza nie tylko rozszerzyć już uruchomione laboratorium, ale otworzyć jeszcze pracownię prądów słabych, gdzieby słuchacze mogli praktycznie zapoznać się z szeregiem aparatów telefonicznych i telegraficznych oraz z działem radiowym.

Inż. Jerzy Bijasiewicz.

B I B L I O G R A F J A.

Aufgabesammlung für Elektroingenieure. Dipl. Ing. Kurt Fleischmann. Stron 171, format 16×23 cm, Berlin. Jul. Springer. 1931 rok. Cena 10,5 RM, broszura.

Książka zawiera 22 przykłady przerobionych ćwiczeń z dziedziny praktycznej elektrotechniki. 9 przykładów dotyczy obliczeń obwodów prądu stałego, jednofazowego i trójfazowego. 4 przykłady są wzięte z dziedziny obwodów magnetycznych. 9 przykładów z maszyn elektrycznych, rozważanych samodzielnie lub w zespole z innymi maszynami. Dwa z tych przykładów dotyczą napędu wentylatorów.

We wstępie autor zwraca uwagę na sposób praktyczny wykonywania obliczeń w tego rodzaju przykładach, posługując się suwakiem i uproszczeniami przez zastępowanie drobnych ułamków liczbami całkowitymi, mnożeniem przez dziesiątkę w ujemnej potęgze:

$$0,0000871 = 871 \cdot 10^{-7}$$

Następnie wyjaśnia bardzo szczegółowo na szeregu przykładów praktyczne użycie skali sinusów i tangensów na suwaku.

Obliczenia w tekście są przeprowadzane wszędzie szczegółowo, z myślą dojścia jak najkrótszą drogą do wyniku, dokładność którego ma zadowolnić praktyka. Szczególnie cenne są te proste, ale bardzo życiowe rady, dotyczące sposobu prowadzenia obliczeń. Wszystkie przykłady są praktyczne.

Zbiorek taki niewątpliwie jest pożytecznym przyczynkiem, którego brakowało dotychczas. U nas może on służyć jako uzupełnienie znanego zbioru zadań elektrotechnicznych p. inż. Hensla.

Z usterek, jakie możnaby znaleźć, warto wymienić zbyt częste operowanie wielkością natężenia pola H w zadaniach magnetycznych, zamiast tego żeby od razu brać amperowroje na centymetr.

M. P.